Nro. 65.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 14. Sierpnia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Wysoki C. K. Rząd kraiowy, wydał następuiące pismo okólne:

N. Pan Dekretem nadwornym na dniu 16. Czerwca r. b. zapadłym, nayłaskawiéy rozporządzić raczył, iż wszystkie w kraiu robione towary, skoro za granicę przeydą, swoią własność tuteyszo-kraiową zupełnie tracą, i ieżeli one bądź to za uczynionem doniesieniem, lub też pomimo tego, na iakikolwiek sposób z za granicy nazad powracaią, tak iak każdy istotnie zagraniczny towar, podług przepisu Celnego Uniwersału pod dniem 2go Stycznia 1788 wydanego, i podług późniéy wypadłych Rozporządzeń uważane, a zatém przeciw przestępcóm ninieyszéy Ustawy, kary wUniwersale celnym ustanowione, z wszelką ostrością użyte bydź maią. Od tego Przepisu wyłączaią się iednak podług 69go i 70go §fu Patentu celnego iedynie te towary, które na spekulacyę, lub dla losowania albo przygotowania wywiezione były, i znowu powracaią, lecz pod tym tylko warunkiem: ieżeli przy tém przepisane sposoby postępowania i formalności zachowano.

Takowa więc naywyższa Uchwała każdemu do wiadomości i zachowania podaie się.

We Lwowie dnia 10. Lipca 1812.

(Tu następuia podpisy.)

JX. Jan Szafrański, Wikary Katedry Lwowskiéy, został przez C. K. galicyiski Rząd kraiowy mianowany Proboszczem u S. Magdaleny we Lwowie.

P. Heinrich, Doktor w Plan w Czechach, o którym, równie iak i o iego odkryciu, była mowa w Nrze 73 Gazety Lwowskiéy z r. 1811, wydał teraz Rosprawę o Kulturze urzetu i wyrabianiu indigo z liści urzetowych. C. K. galicyiski Rząd kraiowy otrzymał od naywyższéy Kammery nadwornéy 250 exemplarzów tegoż dzieła i rozesłał ie po wszystkich Urzędach cyrkułowych i Konsystorzach dla rozdzielenia ich między takowych gospodarzów wieyskich i Duchownych, od których spodziewać się można kultury téy gałęzi przemysłu. Między galicyiskie ekonomiie dóbr skarbowych rozdano 300 exemplarzów.

Dnia 20. p. m. wszczął się pożar w Wildenthal, osadzie niemieckiéy, należącéy do Państwa Raniszowa, w Cyrkule Rzeszowskim leżącego. We dwóch godzinach zgorzało 26 budynków mieszkalnych i 23 stodół z innemi budynkami gospodarczemi. Naymnieysza rzecz nie mogła bydź uratowana. Lecz chociaż nieszczęście tych biednych pogorzelców było wielkie, znaleźli iednak téyże saméy chwili pomoc i pociechę. Wiel. L. Hordyński, dziedzic dóbr Cmolass w Cyrkule Tarnowskim, i iego szlachetna małżonka z domu Strzegockich, wsparli biednych pogorzelców nayszlachetnieyszym i nader ludzkim sposobem, i zabezpieczyli im daniem żywności na dłuższy czas ich utrzymanie. Nieszczęśliwa gmina składa publiczne dzięki swoim dobroczyńcóm, którym Nieba za ich tak wielkie i bez wszelkiéy pretensyi wyświadczone dobrodzieystwo błogosławić będą.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytaniia.

Wiadomości z Londynu pod d. 18.

Lipca donoszą, iż Lord Cathcart był d. 17. przedstawiony Xięciu Rejentowi iako nadzwyczayny Poseł przy Dworze rossyiskim. Hrabia Rosselyn lub Lord Forbes otrzyma na iego mieyscu dowództwo w Szkocyi.

Na posiedzeniu Izby wyższéy d. 27. Czerwca, złożył Lord Sidmouth następuiące Poselstwo Jego Królewicowskiéy Mości Xięcia Rejenta.

„Jego Królewicowska Mość Xiążę Rejent rozkazał w imieniu Króla Imci udzielić Parlamentowi kopiie doniesień o pewnych prawu przeciwnych i spokoyność mieszaiących scenach, które nie dawno wydarzyły się na północy i w Hrabstwach w środku Królestwa położonych. Jego Królewicowska Mość spodziewa się po mądrości Parlamentu, iż tenże przedsieweźmie środki potrzebne do przywrócenia spokoyności w owych okolicach i zabezpieczenia życia i maiątku wiernych Króla Imci poddanych.“

Jérzy X. R.

Na wniosek Lorda Sidmouth postanowiła Izba wziąć pod rozwagę to poselstwo następuiącego Poniedziałku (d. 29. Czerwca).

Na posiedzeniu Izby wyższéy d. 1. Lipca zabrał głos Margrabia Wellesley dla wniesienia ogłoszonéy rezolucyi względem politycznych ograniczeń Katolików w W. Brytanii i Irlandyi. Po długiéy mowie, w któréy starał się okazać, iż ten ważny przedmiot nie był nigdy gruntownie, z przynależytą spokoynością i bez obcych względów roztrząsany, iż tyczące się tego ustawy, nie mogą bydź za całość uważane, iż w nich żadnego nie ma systematu, iż Rząd, ile razy tylko chciał się zatrudnić onych badaniem, zawsze równie zadłużonemu, który się nie waży przeyrzéć swoie księgi, z wstrętem od tego odstąpił; uczynił zapytanie, czyli iuż przyszedł czas albo nie, w którym ten przedmiot bez namiętności, bez pobocznych względów dochodzony bydź może? Czyli to dochodzenie będzie ieszcze dłużéy błędowi i namiętnościom zostawione, czyli też podług przepisów i ducha Konstytucyi przedsięwzięte? Czyli Izba będzie dochodziła, iak dalece te ograniczenia polityczne zgadzaią się z zasadami sprawiedliwości naturalnéy, chrześciaństwa i panuiącego Kościoła? Czyli ten przedmiot ma bydź ieszcze dłużéy zostawiony rozsądzeniu tych, którzy są skłonni do zepsucia iego postaci, albo czyli nie powinnien bydź raczéy zwrócony do téy trwałéy posady, do tych mądrych zasad, które W. Brytaniią z względu na sławę woienną, na wolność, na administracyą rządową i religiyną wyniosły na Państwo celuiące wszystkie inne Kraie? Czyli też to systema, które się dotąd zachowywało, iest w saméy rzeczy tak doskonałe w teorii i tak mądre i rostropne w wykonaniu, iżby nawet bliższe dochodzenie tegoż systematu niewczesném było? Czyli w istocie iest zbawienném dla Narodu? Czyli iego władzę, iego wolność, a nawet powagę i trwałość kościoła angielskiego od niebezpieczeństwa zasłania? Czyli też, gdyby w teorii za błędne uznane, w wykonaniu iednakże złagodzone zostało, ma ciągle iako mamiące złe istnieć? Czyli szkody wypływaiące z dalszéy iego trwałości są mnieysze, niż te, któreby z iego zaniechania wyniknęły, i czyli nakoniec w tym przypadku chwila obecna iest tak mało do tego rozeznania sposobną, przełożony przez niego sposób i zamiar tegoż rozeznania tak bardzo odrzutnym, ażeby wniosek iego zupełnie nie przyiąć i t. d.

Wniesiona przez niego rezolucya była następuiącego brzmienia:

„Ażeby Izba na posiedzeniu następuiącém wzięła pod rozwagę stan ustaw tyczących się rzymsko katolickich poddanych Króla Imci w W. Brytanii i Irlandii, w zamiarze wydania stanowiącego i łagodzącego rozporządzenia, któreby się mogło przyłożyć do spokoyności i potęgi ziednoczonego Królestwa, do bezpieczney trwałości kościoła protestanckiego, do powszechnego ukontentowania i zgody między wszystkiemi poddanemi Króla Imci.“

Lord Langford oświadczył się za dochodzeniem tego przedmiotu, lecz przeciw wszelkiemu złagodzeniu na stronę Katolików. Lordowie Hardwicke i Claucarty, Xiążę Sussex, Lord Harrowby, Xiążę Kent, Lordowie Holland, Mulgrave, Cambden, Xiążę Norfolk, Lord Moira i Margrabia Landsdowne, Lordowie Melville, Darnley, Grenville i Stanhope mówili za mocyą; Lord Kanclerz, Arcybiskup Kanterburski, Lord Ellenborough, Hrabia Warwick, Lord Sidmouth, Xiążę Kumberlandii i Lordowie Liverpool i Redesdale mówili przeciw mocyi.

Głosowano względem mocyi i znalazło się za nią 74 obecnych, 52 nie przytomnych, razem 126 głosów.
przeciw niéy 74 obecnych, 51 nieprzytomnych, razem 125 głosów.

Większość na stronę mocyi 1 głos.

Rozruchy, donosi dziennik Times z d. 13. Lipca, stały się tak ważnemi, Luddyści dali tyle dowodów śmiałości i czynności, okazali się tak niebezpiecznemi Rządowi, wyrządzili handlowi i przemysłowi tyle szkody przez długi czas niewynagrodzonéy, iż Ministeriium, chociaż za późno i po naysmutnieyszych zdarzeniach, pomyslało o przedsięwzięciu środków w celu przywrócenia spokoyności publiczney, i zabezpieczenia osobóm i maiątkowi przynależącego szacunku. Wszyscy poklaskuią rozporządzeniom tego aktu, chociaż ten w wielu mieyscach sprzeciwia się wolności i domowemu bezpieczeństwu, które ustawy angielskie gwarantuią, a którebyśmy zawsze przed naszemi sąsiadami, iakeśmy im to często wyrzucali, mieć powinni; lecz nadzwyczayna niemoc uczyniła ten środek potrzebnym, który iuż sam przez się iest złem. Pytanie tylko, czyli się w charakterze osób sądowych, lub też w ich mocy zostaiących żywiołach władzy kraiowéy, dadzą znaleść środki do uskutecznienia tego aktu korzystnym i bezpiecznym sposobem.

Hiszpaniia i Portugaliia.

Monitor zawiéra następuiące wiadomości z Dzienników angielskich pod dniem 15. Lipca:

Nakoniec zawinął okręt pocztowy z Kadyxu. Listy i gazety, któreśmy tą drogą otrzymali, dochodzą aż do 23. p. m., lecz nie zawiéraią żadnéy szczególnie interessuiącéy wiadomości.

Naynowsze listy donoszą, iż Francuzi utrzymuią się ciągle w swoich stanowiskach pod Kadyxem i strzelaią od czasu do czasu z nowo-wynalezionych moździérzów do miasta, z których kilka nie dawno więcéy niż zwyczaynie skutkowało. Od 17go do 22go rzucił nieprzyiaciel wiele bomb do miasta, które na rynek upadły i tam dwóch ludzi zabiły, wielu innych zraniły i domy znacznie uszkodziły.

Od czasu ściągnienia kilku korpusów francuzkich, wynosi siła tego Narodu w Estremadurze 35000 ludzi, między któremi znayduie się 4000 iazdy. Ieżeli ten rachunek iest dokładnym, woyska połączone pod rozkazami Jenerała Hill są więc za słabe do stoczenia bitwy z nieprzyiacielem, a zatém będą się musiały cofnąć za Badajoz.

Handel ciérpi nadzwyczaynie w Kadyxie. Beczka mąki kosztuie 19 piastrów. Dwa statki pocztowe przybyły z Anglii.

Z Algesiras d. 15. Czerwca. Główna kwatéra naszéy 7méy dywizyi iest w Los-Barrios. 2ga dywizya stoi z całą iazdą w St. Roch; kolumna ruchoma stoi na dolinie Malagi. Nieprzyiaciel utrzymuie się ciągle w swoich stanowiskach w Bornos i Villa-Martin.

Z Kadyxu d. 18. Czerwca. — Stany wydały wyrok, ogłaszaiący okolicznie sposób, iakim ma bydź obrócona na potrzeby kraiowe ta część dziesięcin, która nie iest potrzebną na utrzymanie tych, którzy iéy używaią. Srodek ten rozciąga się na cały półwysep i blisko leżące wyspy. Junty wyznaczą kwoty, a Intendenci będą ie pobiérać.

W Kadyxie ogłoszono następuiącą odezwę: „Rejencya uwiadomiona, iż miasto Kadyx i wyspa Leon ukrywaią zdrayców, którzy nieprzyiacielowi, maiąc z nim związki w nocy, za szpiegów służą, rozkazuie, ażeby podwoiono baczność w zatoce, i obiecuie każdemu, który korrespondencyę przeymie, albo odnosiciela przytrzyma, 1000 piastrów w nagrodę. Napomina oraz, ażeby zabiérano każdy statek dowożący nieprzyiacielowi żywności. Oprócz nagrody, którą kaper w pieniądzach otrzyma, będzie mu statek i ładunek sądownie przysądzony.„

Pułkownik Trant, został iak słychać, w Oporto na żądanie ludu uwięziony. Obwiniaią go o nieszczęście, które portugalską trafiło milicyę, przez Jenerała Beresford o lękliwość posądzoną. (*Obaczyć Nr. 51. Gazety naszéy.*) Powiadaią także względem tego zdarzenia, iż Pułkownik Trant był uwiadomiony przez wieśniaków o zbliżaniu się nieprzyiaciela, i że nie chciał temu dadź wiary. W innéy okoliczności otrzymał także podobne skinienie; lecz zamiast korzystania z niego, kazał iak mówią, sprawców tego doniesienia ukarać pod tym pozorem,

iż fałszywe wieści głoszą; potém został napadnięty i pobity.

Związek Reński.

Xiążę Castiglione (Marszałek Augerau) iadący z Francyi do woyska wielkiego, przeieżdzał d. 23. Lipca przez Frankfórt nad Menem.

Przez Frankfórt, Magdeburg, Norymbergię i Augsburg przechodzą iescze ciągle woyska francuzkie w mnieyszych lub większych oddziałach, i udaią się do wielkiego woyska.

Piérwsza kolumna woyska Neapolitańskiego idącego z tegoż Królestwa i maiącego toż same pzzeznaczenie, przybyła d. 26go, druga zaś d. 28go Lipca do Augsburga, gdzie miały dzień odpoczynku.

Teatr Woyny.

VI. Bulletyn wielkiego woyska.

Z Wilna d. 11. *Lipca.* — Król Neapolitański postępuie ciągle za tylną strażą nieprzyiaciela. Dnia 5go spotkał iazdę nieprzyiacielską rozłożoną wzdłuż Dziany, i kazał na nią brygadzie lekkiéy iazdy pod wodzą Jen. Barona Subervic uderzyć. Pułki Pruskie, Wirtemberskie i Polskie należące do téy brygady, natarły z naywiększém męztwem na nieprzyiaciela, rozbiły szyk dragonów i huzarów rossyiskich, i wzięły ich 200 wraz z końmi w niewolą. Przebywszy nieprzyiaciel Dzianę, pozrywał mosty i chciał bronić przeprawy. W tedy Jen. Montbrun kazał postąpić swoim 5ciom bateryóm lekkiéy artyleryi, która przez kilka godzin roznosiła śmierć w nieprzyiacielskich szeregach. Strata Rossyanów była znaczna. — Tegoż dnia wszedł Jen. Sebastiani do Widzów; które Cesarz rossyiski wieczorem wprzódy opuścił. — Przednia straż nasza stoi nad Dzwiną. — Jen. Hrabia Nansouty stał d. 5. Lipca pod Postanowem; pociągnął ón z tamtąd dla przeyścia Dziany o sześć mil daléy ku prawemu skrzydłu Króla Neapolitańskiego. Jen. brygady Roussel przeszedł tę rzékę z 9tym pułkiem ułanów polskich i 2gim huzarów pruskich, rozpędził 6 szwadronów rossyiskich, ubił z nich wielu ludzi, a 45ciu poymał z kilkoma Officerami. Jen. Nansouty wychwala czynność Jen. Roussel i wspomina z pochwałą o Porucznіku Borke, Podofficerze Kranz, i żołnierzu Luza z drugiego pułku Pruskich huzarów. Cesarz Jegomość dał Jenerałowi Roussel i wyżrzeczonemu Officerowi, Podofficerowi i żołnierzowi krzyż legii honorowéy. — Jen. Nansouty poymał 130 dragonów i huzarów rossyiskich wraz z końmi. Dnia 3. Lipca otworzył się związek miedzy Grodnem a Wilnem na Lidę. Wypędzony z Grodna Hetman Płatow pokazał się z 6000 kozaków koło Lidy, a spostrzegłszy tamże czaty francuzkie, cofnął się d. 5go ku Iwóm. — Jen. Hrabia Grouchy osadził Wiszniow, Traby i Sobotniki. Jen. Hrabia Pajol stał pod Pierszajami, Jen. Baron Borde-Soult pod Płachtowem, a Marszałek Xiążę Eckmühl pod Bobrowiszkami, i kazał posuwać się wszędzie naprzód przednim strażóm kolumn swoich. — Płatow cofnął się d. 6. z naywiększym pośpiechem do Mikołaiowa. — Xiążę Bagration wyruszył piérwszych dni Lipca z Wołkowyska dla dostania się do Wilna, lecz będąc odcięty w drodze, musiał się cofnąć i obrócić na Mińsk; zaszedł mu i tam Xiążę Eckmühl, a wtenczas przymuszony był swóy kierunek odmienić, i zamiast udania się ku Dźwinie (co piérwszym iego było planem), obrócił się na Bobruysk ku Dnieprowi, gdzie ma do przebycia bagna Berezińskie. — Dnia 8. wszedł Marszałek Xiążę Eckmühl do Mińska, gdzie znalazł znaczne składy mąki, siana i ubiorów woyskowych. Bagration zaszedł iuż był do Nowego-Swierzewa, a uyrzawszy, iż go ubieżono, wydał rozkaz do zapalenia magazynów, lecz Xiążę Eckmühl nie dał czasu do uskutecznienia tego rozkazu. — Dnia 9go stał Król Westfalski w Nowogródku, a Jen. Regnier w Słonimie; co chwila wpadaią nam w ręce magazyny, wozy taborowe, aptéki i odcięci żołniérze. Dywizye rossyiskie błąkaią się w tych okolicach bez wyznaczonych poprzedniczo kierunków, a będąc wszędzie ścigane, tracą swoie tabory, palą swe magazyny, psuią swe działa, i opuszczaią swoie obronne stanowiska. — Jen. Baron Colbert zabrał w Wileyce magazyn 3000 cetnarów mąki, 100000 racyi sucharów, i t. d. Znalazł równie tamże kassę woienną w miedzi wartości 20000 franków. — Wszystkie te korzyści nie kosztuią woysko francuzkie ani iednęgo prawie żołnierza; od rozpoczęcia

woyny ledwie policzono we wszystkich połączonych korpusach 30tu poległych, 100 ranionych, a 10ciu poymanych, gdy tymczasem mamy iuż około 2500 ienców rossyiskich. — Xiążę Schwarzenberg przeszedł Bug pod Drohiczynem, ścigał w rozmaitych kierunkach nieprzyiaciela, i zabrał kilka wozów z sprzętami. Xiążę ten chwali uprzeymość mieszkańców w iego przyieciu, i duchą patryotycznego, który w tamecznych okolicach panuie. — Tak więc w 10ciu dniach od zaczętéy wyprawy woiennéy, stoią iuż czaty nasze nad Dźwiną. Cała prawie Litwa 4 millliony mieszkańcow licząca, iest zdobytą. Poruszenia woienne rozpoczęły się od przeyścia Wisły. Od téy chwili iasnemi były plany Cesarza, i trzeba było śpieszyć się z wykonaniem onychże. Jakoż po przeprawie przez Wisłę postępowało woysko z pośpiechem, aby przez obroty doyśdź Dźwiny; daléy iest albowiem od Wisły do Dźwiny, niżeli od Dźwiny do Moskwy i Petersburga. — Zdaie się, iż Rossyanie ściągaiąc się koło Dünaburga, okazuią zamiar czekania na nas i wydania nam bitwy, nim do dawnych swoich prowincyi powrócą. Opuścili oni Polskę bez stoczenia walki; właśnie iak gdyby wyganiani przez sprawiedliwość, kray bezprawiem nabyty (nie odzierżyli go bowiem ani przez traktaty, ani też mocą oręża) powrócić chcieli. — Upał trwa ciągle. — Lud Polski wszędzie powstaie. Wszędzie zatknięty iest Orzeł biały. Duchowieństwo, szlachta, włościanie, niewiasty, wszyscy żądaią niepodległości swoiego narodu. Włościanie zazdroszczą bardzo szczęścia włościanom Xięstwa, którzy są wolnemi; bo, niech kto iak chce mówi, Litwini w wolności naywyższe dobro swoie upatruią. Włościanie w mowach swoich taką okazuią żywość, iaka się klimatom północnym nie zdaie bydź właściwą; wszyscy karmią się tą zachwycaiącą ich nadzieią, iż przywrócenie ich wolności, będzie końcem téy walki. Włościanie Xięstwa zyskali wiele przez wolność; nie stali się wprawdzie zamożnieyszemi, ale właściciele ziemi muszą bydź dla nich umiarkowani, sprawiedliwi i ludzcy, gdyż inaczéy włościanie porzuciliby ich grunta dla szukania lepszych Panów. Tym sposobem nie traci nic szlachcic będąc sprawiedliwym, a włościanin wiele zyskuie. Słodkie to musiało bydź uczucie dla serca Cesarza, gdy przeieżdżaiąc przez Xięstwo, świadkiem był radości i wdzięczności pochodzącéy z tego dobrodzieystwa, które 4 milionom ludzi powróciło wolność. — W skutku wyroku Cesarskiego zbiéra się w Litwie 6 nowo-zaciężnych pułków piechoty, 4 zaś pułki iazdy ofiarowała się szlachta wystawić.

VII. Bulletyn wielkiego woyska.

W Wilnie d. 16. Lipca. — Cesarz Jmć każe na prawym brzegu Wilii oszańcowany i redutami zamknięty obóz, a na górze, na któréy stał stary pałac Jagelonów, cytadellę zakładać. Pracuią około dwóch mostów na palach przez pomienioną rzekę. Trzy mosty na tratwach są iuż gotowe. — Dnia 8go oglądał Cesarz Jmć na placu oszańcowanego obozu część Gwardyi, składaiącą się z dywizyi Laborde i Roguet, pod dowództwem Marszałka Xięcia Treviso zostaiących, i staréy Gwardyi pod rozkazami Xięcia Gdańskiego będącéy. Piękna postawa tych woysk wzbudziła powszechne podziwienie. Dnia 4go Marszałek Xiążę Tarentu rozkazał z swoiéy główney kwatéry w Rosieny, stolicy Zmudzi, naypiękniéyszéy i nayżyznieyszéy prowincyi Polski, wyruszyć Jeneralowi brygady Baronowi Ricard z częścią 7méy dywizyi ku Poniewieżowi. Pruski Jenerał Kleist został z pruską brygadą ku Szawlóm posłany, a pruski Jenerał brygady Jeanneret z inną pruską brygadą ku Telszowi. Ci trzey dowodzcy stanęli na mieyscach przeznaczenia swoiego. Jenerał Kleist mógł tylko iednego rossyiskiego dognać huzara, ponieważ nieprzyiaciel, zapaliwszy magazyny, iak nayśpieszniéy Szawle opuścił. — Jen. Ricard stanął d. 6. z rana w Poniewieżu. Miał szczęście uratować znayduiące się tam magazyny, które 30000 cetnarów mąki zawiéraią, i wziął 160 ludzi w niewolą, a między temi 4 Oficerów. Mała ta wyprawa czyni zaszczyt pruskim huzarom z trupiemi głowami, którym była polecona. Dowodzcy, Porucznikowi Raven, Podoficerom Werner i Pommereit i Brygadyerowi Grabowskiemu, którzy się w téy rozprawie popisali, dał Cesarz Jmć ozdoby Legii honorowéy. — Mieszkańcy Zmudzi celuią patryotyzmem. Maią oni o iedną skargę więcéy, niż reszta Polaków; byli wolnemi, Kray ich iest bogatym i był ieszcze więcéy; lecz los ich zmienił się z upadkiem Polski. Katarzyna darowała naypiękniey-

sze maiętności Zubowi, a wieśniacy, chociaż byli wolnemi, musieli się stać niewolnikami. Gdy woysko przez poboczne ku Wilnu poruszenie, obeszło tę piękną prowincyą, iest więc ieszcze nietykaną, i przyniesie wielki pożytek dla woyska. Dwa tysiące koni iest w drodze dla wynagrodzenia straty artyleryi. Znaczne magazyny otrzymano. Ciągnienie woyska z Kowna do Wilna, a z Wilna do Dünaburga i Mińska, przymusiło nieprzyiaciela do opuszczenia Niemna, i uczyniło wolną te rzékę, na któréy liczne konwoie do Kowna przybywaią. Mamy w téy chwili przeszło 150000 cetnarów mąki, 2 miliiony racyi sucharów, 6000 cetnarów ryżu, wielką ilość wódki, 600000 szufli owsa, &c. Konwoie następuią śpiesznie iedne po drugich. Niemen pokryty iest statkami. — Przeyście przez Niemen nastąpiło d. 24. Czerwca, a d. 28. wszedł Cesarz do Wilna. Piérwsze woysko zachodnie pod dowództwem Alexandra, składało się z 9ciu dywizyi piechoty i 4ch iazdy. Ze stanowiska do stanowiska pędzone, zaięło oszańcowany obóz koło Drissy (między Dünaburgiem i Połockiem), gdzie go Król Neapolitański z korpusami Marszałków Xiążąt Elchingen i Reggio, różnemi dywizyami 1go korpusu i korpusem iazdy Hrabiów Nansouty i Montbrun ścisle strzeże. Drugie woysko zachodnie pod rozkazami Xięcia Bagrationa, było ieszcze 1. Lipca w Kobryniu, gdzie się zbierało. Dywizya 9ta i 15ta pod rozkazami Jen. Tormasowa, stały ieszcze daléy. Na piérwszą wiadomość o przeyściu przez Niemen, wyruszył był Bagration ku Wilnu, i złączył się z kozakami Płatowa, którzy naprzeciwko Grodna stali. Na wysokości Iwie dowiedział się, iż droga do Wilna przecięta. Poznał, iżby wykonanie otrzymanych rozkazów było wielką płochością i pociągnąłoby za sobą iego zniszczenie. Sobotniki, Traby, Wiszniow i Wileyce były osadzone przez korpusy Jenerałow Grouchy i Pajol i Marszałka Xięcia Eckmühl. Cofnął się więc i obrócił na Mińsk; lecz w półowie drogi dowiedział się, iż Xiążę Eckmühl iest iuż w mieście. Cofnął się więc znowu i pociągnął z Newia do Słucka, a z tąd do Bobruyska, gdzie mu nic innego nie pozostaie, iak przeprawić się za Dniepr. Obadwa woyska są zatém zupełnie przecięte, i 100 mil wynoszącą przestrzenią rozdzielone. Xiążę Eckmühl opanował warowne mieysce Boryszow. Sześćdziesiąt tysięcy funtów prochu, 16 dział ciężkich i szpitale dostały się w iego ręce. Znaczne magazyny zostały zapalone, po części iednak uratowane. Jenerał Latour-Maubourg wysłał brygadę lekkiéy iazdy pod Jen. Rożnieckim do Miru; niedaleko tego miasta spotkała ta tylną straż nieprzyiaciela, a silna i żwawa rozpoczęła się walka; dywizya polska otrzymała zwycięstwo pomimo swoiéy małéy siły. Jen. kozaków Gregoriew legł na placu i 1500 Rossyanów zabito lub raniono. Nasza strata wynosi naywięcéy 500 ludzi. Lekka iazda polska walczyła z wielką nieustraszonością, a męstwo i odwaga iéy wynagrodziły liczbę. Tego samego dnia weszliśmy do Miru. Dnia 13. miał Król Westfalski swoią główna kwatérę w Naświe, a Wice-Król wszedł do Dochistowa. D. 14. oglądał Cesarz Imć w Wilnie Bawarczyków pod dowództwem Jen. Gouvion St. Cyr. Dywizye Deroi i Wrede były bardzo piękne. Woysko to wyruszyło do Słobucka. — Seym Warszawski połączywszy się w związek Jeneralnéy Konfederacyi Polski, mianował Prezydentem Xięcia Adama Czartoryskiego. Ten 80letni Xiążę był iuż przed 50 laty Marszałkiem seymowym. Piérwszém dziełem Konfederacyi było oświadczenie, iż Polska iest przywróconą. Deputacya Konfederacyi była Cesarzowi przedstawiona w Wilnie i złożyła Akt konfederacyi pod Jego sankcyą i opiekę.

Dziennik Państwa tłómaczy od kilku dni z Statesmana pod d. 17. Lipca niektóre uwagi o woynie rossyiskiéy, w których między innemi następuiące znayduią się słowa: „Nayświeższe wiadomości z Wilna będą wielce interessuiącemi, doniesą nam bowiem albo bitwę powszechną, albo Cesarza Alexandra ustęp ku Dźwinie. Do téy rzéki cofnął się iuż Jenerał Baggowut, gdy mu, iak widać z trzeciego bulletynu, związek z Wilnem przecięto. W tym przypadku Ryga iest piérwszém miastem, które ściągnie na siebie uwagę Napoleona. Z Rygi do Petersburga nie ma więcéy iak 300 mil angielskich, a zważywszy, iż Napoleon znayduie się pośród kraiu, który zawsze iako szpiklerz Europy uważano, i że przez swoie położenie nad morzem baltyckiém, może bydź za po-

mocą żeglugi koło brzegów, pomimo przytomność flotty angielskiey, regularnie w żywność opatrywany, dziwić się trzeba nadzwyczaynemu ieniiuszowi męża, który umiał swoie plany tak wyrachować, iż nawet w Kraiu nieprzyiacielskim uprzątnął wszystkie przeszkody do wyżywienia woyska 300,000 ludzi wynoszącego " Z Statesmana pod d. 18. Lipca: „Obawa nasza widzieć Napoleona posuwaiącego daléy swoie zwycięzkie ciągnienie, zdaie się bydź słuszna. Dowiaduiemy się bowiem z listów prywatnych, które przywiozła poczta Anholtska, i które są nowszemi, niż ostatnie listy z Niemiec, iż Francuzi weszli do Wilna, które Rossyanie opuścili i ku Dźwinie się cofnęli. Podczas tych wypadków na prawym skrzydle woyska połączonego, udało się podobno lewe za Jen. Baggowut, który się cofnął do Rygi."

Listy z Anholt pod d. 13. Lipca donoszą, iż zbliżanie się Francuzów wznieciło naywiększą trwogę w Lipawie i że kupcy trudnią się iak naygorliwiéy ładowaniem magazynów swoich na okręty, dla przeprowadzenia ich do Fernau koło Rygi. Piérwszy konwoy przybył do Kronsztadu. Donoszą takze, iż do Kronsztadu przybyło kilka do drugiego konwoiu należących statków.

Pomieniony Dziennik Państwa, umieścił ieszcze następuiący Artykuł:

„Kiedy wszystkich uwaga zwrócona iest teraz na wielkie woysko, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że pomimo tak wielkiéy odległości mieysc, iest droga prędkiego i łatwego związku między témże woyskiem a kraiami zasilaiącemi ie różnemi potrzebami. Drogę tę stanowią rzéki, ieziora i kanały, które tu wymienimy. Z Drezna, Magdeburga i Hamburga przybywa się Elbą do rzeki Haweli, w którą Sprea wpada. Obie te rzéki są spławne. Ze Spry wchodzi się na Odrę kanałem Muhlrose czyli Fryderyka Wilhelma, trzy mile długim, pięć prętów szerokim, a sześć stóp głębokim; tą to drogą idą statki Slaskie. Inny kanał, zwany Finów, łączy prosto Hawelę z Odrą, a iest pięć mil długi, 40 stóp szerocki, i idą po nim naywiększe statki z Odry i Elby. Zaczęty był w wieku XVII. odnowiony późniéy, a na rozkaz Fryderyka II. powiększony. Że zaś trzeba było okrążać, aby z Magdeburga dostać się Elbą na Hawelę, Monarcha ten kazał ieszcze zrobić kanał Plaweński, idący od Elby do Haweli. Za pomocą dwóch rzék i trzech kanałów dopiéro co wymienionych, płynie się podług upodobania z Elby na Odrę. Dla dostania się potém do właściwych Prus, płynię sie w górę Warty i Noteci, rzék zupełnie spławnych, i wchodzi się na kanał Bydgoski. Ten kończy się przy małéy spławnéy rzéce Brahe wpadaiącéy w Wisłę. Długi iest 6846 prętów, a 28 szeroki, i idą nim statki niosące nawet 600 cetnarów ładunku. Płynie się potém na dół Wisły, któréy iedna odnoga wpada w morze Baltyckie pod Gdańskiem, a druga stanowiąca nieiako zatokę zamkniętą czyli iezioro, zwana Frisch-Haf, łączy się z morzem i rzéką Preglą. Płynie się potém w górę Pregli, nad którą leży Królewiec, daley rzéka Labiau, tudzież wielkim i małym kanałami Fryderykowskiemi na główną odnogę Niemna. Można się tamże dostać zatoką czyli iezioreni Kurisch-Haf. Płynie się Niemnem koło Tylży do Kowna, a ztamtąd w górę Wilii do Wilna. Z tego wszystkiego pokazuie się, iż Wielkie Woysko ma prosty związek z Magdeburgiem i Dreznem, a zatém może dostawać zewsząd codziennie pewno i niewielkim kosztem zboże, bydło i żywność dla koni. Iakoż pierwszy ich dowoz nadszedł iuż do Kowna dnia 5. Lipca. Nie mógł zaś wniyść na Niemen aż po działaniach woiennych, które cały bieg téy rzéki w moc naszę podały.

Gazeta Warszawska pod d. 8. Sierpnia, wyraża co następuie: „Według ostatnich doniesień od wielkiego woyska, spodziéwamy się odebrać wkrótce wiadomość o walnéy bitwie. Moskale opuścili swe stanowiska pod Witebskiem, z kąd cofaiąc się tylna ich straż, w dniu 26tym i 27mym z. m. kilka tysięcy ludzi w zabitych, ranionych i ieńcach utraciła. Potwierdza się iż Cesarz Alexander rozciągaiąc lewe swe szkrzydło ku Smoleńskowi, ułatwia złączenie się z sobą Bagrationowi. Ten ciągle ściskany, uchodząc śpiesznie i tracąc ludzi, podobnoś to uskuteczni; co ieżeli nastąpi, mieć będzie można nadzieię, że nieprzyiaciel dostoi przecie, i własnéy dawnéy ziemi bronić zechce, czego wielkie woysko niezwyciężonego Napoleona pragnie z zapałem. Ależ przez obrót ku Smoleńsko-

wi, zdaie się, iż Moskale zasłonić chcą obiedwie stolice Petersburg i Moskwę, z których pierwsza przez woyska Francuzkie dążące tam na Newel i Wielkie Łuki, a druga przez woyska ciągnące na Smoleńsk, iest zagrożoną.“

Rossya.

W Państwie rossyiskiém obwieszczono następuiącą umowę zawartą między Rossyą i Szwecyą:

N. Imperator wszech Rossyi i N. Król Szwedzki staraiąc się uchylić trudności, które handlowi i żegludze miedzy obustronnemi Poddanemi są na przeszkodzie, w skutku traktatu handlowego zawartego w Petersburgu d. 1. (13.) Marca r. 1810go, a mianowicie artykułu 12go tegoż traktatu tyczącego się wzaiemnego wydawania zbiegłych maytków, umówili się z sobą i kazali ogłosić: iż maytkowie, którzy w porcie należącym do któregokolwiek z umawiaiących się oboyga mocarstw zbiegną z okrętu iednego narodu na okręt do drugiego narodu należący, bez względu na przyięte przez nich na stałym lądzie warunki, przez szyprów lub właścicieli okrętów na powrót żądani bydź mogą, ieżeli tylko listą ekwipażową dowiedzionėm będzie, że zbiegi w rzeczy samėy do tego okrętu należą, z którego uciekli. Z takowém żądaniem potrzeba się udać do rządu tego mieysca, gdzie ucieczka się stała, a rząd ten iest obowiązany przedsięwziąć wszystkie prawami swoiemi przepisane środki do odkrycia i schwytania zbiegów, których wydanie kosztem proszącego, maiącego powrócić wszystkie zaszłe w tėy mierze wydatki, nastąpić powinno. Umowa ta zacznie skutkować od 1. (13.) Maia tego roku. Działo się w Sztokolmie d. 27. Marca (8. Kwietnia) 1812.

(Podpis:) Baron Pawel Nicolai.
Baron Engelström.

Multany i Wołoszczyzna.

List z granicy multańskiéy pod d. 9 Sierpnia pisany donosi, że Rossyanie opuszczaią Multany i Wołoszczyznę i przez powiat Fottyczeński, na Paszkar i Soldesztie, częścią do Chocima, częścią do Kreutery iak nayśpieszniéy ciągną, z któréy to przyczyny na każdéy stacyi musi bydź na pogotowiu 500 sztuk bydła na rzeź i wielka liczba wozów. W Jassach oczekuią z Bukurestu Admirała Czyczagow i Metropolitę Gabriela, obadwa maią się udać za woyskiem.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od dnia 10. do 12. Sierpnia 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
10	Wsch. Słońc.	27, 10, 7.	† 11, 4.	87, 1.	Z. słaby	gęste chmury.
	2. po połud.	27, 10, 7.	+ 16.	69, 5.	Z. słaby	chmury.
	10 w nocy	27, 10, 11.	† 11, 5.	89, 5.	P. Z. Z. średni	deszcz.
11	Wsch. Słońc.	27, 10, 11.	† 11. 2.	92, 8.	Z. średni	deszcz.
	2. po połud.	27, 11, 6.	† 14, 3.	89, 9.	Z. średni	deszcz.
	10. w nocy	27, 11, 10.	† 12, 9.	94, 7.	Z. słaby	chmury.
12	Wsch. Słońc.	27, 11, 9.	† 11, 8.	98, 5.	Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 8.	+ 16, 3.	78, 1.	Po. Po. Z. słaby	deszcz.
	10. w nocy	27, 11, 9.	† 13, 2.	91, 2.	Z. słaby	gęste chmury.